

Wielka Środa i Czwartek

OBYCZAJE. Dokonywano również sądu nad Judaszem. Kukłę chłostano na cmentarzu, przed kościołem kijami, pałaszami

Poniedziałek i wtorek przed Wielkanocą był ubogi we wierzzenia i obrzędy. Wielka Środa dopiero rozpoczynała obrzędy świąteczne Ciemną Jutrznia. Przywołam tu Jędrzeja Kitowicza, który tak pisał o zwyczajach tego dnia: „W Wielką Środę po odprawionej jutrzni w kościele, która nazywa się ciemną jutrznia, dlatego iż za każdym psalmem odśpiewanym gaszą po jednej świecy, jest zwyczaj na znak tego zamieszania, które się stało w naturze przy męce Chrystusowej, że księża psalterzami uderzają kilka razy o ławki, robiąc mały tym sposobem łoskot (...), swawolni chłopcy naśladując księży pozbiegawszy się do kościoła z kijami, tłukli nimi o ławki z całej mocy czyniąc grzmot w kościele jak największy”.

Po ciemnej jutrzni aż do mszy rezurekcyjnej milkły dzwony. Chłopcy biegali po wsiach i posługując się kołatkami/ tarapatami/, bębnami przypominali, że obowiązują post. Nawiązywali do przepisów kościelnych i ostrzegali, że kto nie będzie w tym czasie pościł temu „kołatkami wybijają zęby”. Uderzali kijami w płoty i furtki nie wyłączając ogro-

dzienia kościelnego w celu wypędzenia diabła mogącego ukrywać się w opłotkach. Puszczono pamiętając, że „Chrystus za grzechy nasze był od Judasza wtenczas zapredany”.

Na Górnym Śląsku chłopcy przebierali się dodatkowo za Judasza i diabła a pozostali w odwrócone do góry włosem kożuszki i chodzili od domu do domu chwalać się, że schwytali Judasza zdracę, za co otrzymywali drobne datki.

Gospodarze wykorzystywali również tego dnia wodę poświęconą poprzedniego roku do święcenia swoich pól, aby dobrze rodziły. Dokonywano również sądu nad Judaszem. Kukłę zrobioną ze słomy ubraną w byle jakie lachmany z przymocowaną do ręki kaletą z potłuczonym szkłem co miało symbolizować trzydzieści srebrników chłostano na cmentarzu, przed kościołem kijami, pałaszami. Następnie włóczono Judasza od gospody do kościoła wśród wrzawy i śmiechu zebranych. Ostatecznie topiono go lub palono.

Zwyczaj rozprawy z Judaszem odbywał się w niektórych regionach w Wielką Środę, a w okolicach Tarnowa, Rze-

szowa i Nowego Sącza w Wielki Czwartek a nawet w Wielki Piątek. Bywało i tak, że rozprawa z Judaszem dotyczyła Żydów. W tym miejscu odwołam się po raz kolejny do Jędrzeja Kitowicza: „jeżeli Żyd jakowy, nieświadomy tej ceremonii nawinął się im, porzuciwszy zamyśloną Judasza, prawdziwego Judę tak długo i szczerze kijami okładali, póki się do jakiegoś domu nie salwował”.

Zwyczaj „palenia Judasza” zachował się do dzisiaj w okolicach Ciężkowic i Rzepiennika Strzyżewskiego. W Wielki Czwartek po zmierzchu chłopcy palą ogniska. Wrzuca się do nich gałęzie, liście i śmieci wymiatane z obejść. Ogniska rozpalane na wzgórzach tworzą szczególny świąteczny nastrój. Gospodarstwa starannie wysprzątane a chłopcy odpalając od ognia, „kiki” czyli przymocowane do drążków, żerdzi stare szmaty, gumowe buty wołają: „Judasie bezbożniku sprzedajesz Pana Jezusa za trzydzieści srebrników”.

Na nie zdały się jak widać nawoływania Michała z Janowca, który w 1497 roku w „Kazaniach Trzemeszczeń-

Jaka pogoda w Wielką Środę taka będzie wiosna, jaka w Wielki Czwartek takie lato. Wielki Piątek wróżył pogodę na żniwa...

skich” przestrzegał przed pogańskim zwyczajem palenia w Wielki Czwartek jarzących ogni na pamiątkę dusz bliskich, a także przed wierzeniem, że dusze te do ognia przychodzą by się ogrzać.

Palenie wielkanocnych ogni jest zdaniem etnografów pozostałością po pogańskich wierzeniach.

W Wielki Czwartek, na pamiątkę wieczerzy pańskiej jedzono tajnię, czyli postną kolację. Po zjedzeniu tej kolacji według staropolskich obyczajów wielu Polaków nic nie jadło aż do wielkanocnego śniadania. Wiara w przebywanie dusz zmarłych wśród żywych w Wielki Czwartek była tak

silna, że nie myto naczyń po tajni by zmarłe dusze w nocy mogły się pożywić. Zostawiano też duszom resztki jedzenia na talerzach.

W kościołach wspominane są obrzędy Wieczernika. Świeci się oleje, zawiązuje dzwony a po Mszy Najświętszy Sakrament umieszcza w ciemnicy. Biskupi obmywają nogi starcom jak Jezus swoim uczniom przed Ostatnią Wieczerzą. W przeszłości obrzęd ten sprawowali również królowie polscy, wielmożni panowie, bogacze myjąc nogi wybranym nędzarzom na znak chrześcijańskiej pokory i równości wszystkich wobec Boga, miłości bliźniego i braterstwa. Król Stanisław August Poniatowski po obmyciu nóg żebrał sam później usługiwał im przy stole.

W nocy z Wielkiego Czwartku na Wielki Piątek na pamiątkę przejścia Chrystusa przez rzekę Cedron wchodziło do rzek i stawów, aby się obmyć. Był to zabieg nie tyle religijny, co leczniczy i oczyszczający, bowiem wierzono, że wiosenna woda ma właśnie takie właściwości.

TADEUSZ MĘDZEŁOWSKI
tarnow@dziennik.krakow.pl

TARNÓW

Ostatnie dni na rozliczenie PIT-u!

„Szybki PIT” to akcja, która cieszy się sporym powodzeniem. Pierwszy Urząd Skarbowy wychodzi naprzeciw zabiegającym podatnikom i organizuje dodatkowe dyżury.

Termin składania zeznań rocznych oraz dokonywania wpłat podatku za rok 2010 r. mija 2.05. br. Jednak warto pamiętać o tym, że w tym okresie sporo naszego czasu pochłona przygotowania świąteczne, a potem długi majowy weekend. Dlatego też zachęcamy do skorzystania z propozycji Urzędu Skarbowego. Dodatkowe dyżury na Sali obsługi podatnika (segment E, wejście od strony parkingu na ul. Jasnej) odbędą się:

- **28.04. (czwartek)** do godz. 18:00
- **29.04. (piątek)** do godz. 18:00
- **30.04. (sobota)** w godz. 9:00 – 13:00.

Kasa Urzędu będzie czynna:

- **28-29.04.** do godz. 15:00
- **30.04.** w godz. 9:00 – 12:00
- **2.05.** do godz. 15:00.

Tym podatnikom, którzy jeszcze nie złożyli zeznania, a chcą zaoszczędzić czas, zamiast stać w kolejkach, proponujemy wybrać się do Urzędu jak najszybciej.

OLGA ZGÓRNIAK